

No 36.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. Św. Faustyna.
Piąt. Św. Julianny P.
Sob. Św. Patrycjusza B.
Niedz. Św. Symeona B.
Pon. Św. Konrada W.
Wt. Św. Leona P.
Śr. Św. Maksymiana.

Wschód słońca godz. 7 m. 18
Zachód słońca godz. 5 m. 11
Dług dnia godz. 9 m. 53

GENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie . 4 —
Kwartalne . 2 —
Miesięczn. „ — 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie . 5 —
Kwartalne „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcyja

w ŁODZI,
ul. Przejazd № 8.
t. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 15 lutego 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

GENA OGŁOSZEN: „Nadesłano“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelony lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Teatr Polski „Victoria”

1478 pod artystycznym kierownictwem p. M. GAWALEWICZA.

CZWARTEK
ceny niższe „Rewizor z Petersburga“ komedya M. GOGOLA.
Sobota „Obrona Częstochowy“ dramat historyczny JULIANA z Poradowa.

APTEKA

Magistra farmacyi

N. Schatza

Cegielniana 12

została otwarta.

90-3

Rozkład pociągów.

Zimowy.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzi z Łodzi: a) 7.10, b) 12.05, c) 1.38
d) 3.45, e) 6.10, f) 8.50, g) 12.30.

Przychodzą do Łodzi: h) 7.45, k) 9.30, l) 10.15,
m) 3.40, n) 5.22, o) 8.20, p) 11.00, r) 4.35.

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odechodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.46, 4.40,
do Warszawy: o godzinie 9.30, 3.08. Przychodzą
z Kalisza: o godz. 9.17, 2.58, 6.35.

Kolej Obwodowa.

Odechodzą ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz.
6.48, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odechodzą z
st. Łódź-kaliska do Kolušek 7.10, przychodzą z Kolu-
šek do st. Łódź-kaliska o g. 6.20.

Uwagi. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem
oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

Nadmierne opodatkowanie Królestwa Polskiego.

Czytamy w „Reformie“:

Przy porównaniu wydajności ziemi w Królestwie Polskim z urodzajnością w Niemczech i guberniach Nadbałtyckich, okazuje się, że urodzajność Królestwa Polskiego stoi znacznie niżej. Według danych zaczerpniętych ze zbioru, opracowanego przez ministerium rolnictwa, w ciągu siedmiolecia od 1893 do 1899 roku przeciętny urodzaj w Niemczech i w Królestwie Polskiem, przedstawiał się jak następuje:

| | żyto | psze- nica | jęcz- mień | owies |
|-------------------------|------|---------------|---------------|-------|
| Prusy | 49 | 57 | 56 | 60 |
| Król Polskie: | | | | |
| u właścicieli ziemskich | 35 | 42 | 35 | 31 |
| u włościan | 31 | 36 | 31 | 28 |

Różnica u właścicieli urodzaju ziemskich . 14 14 21 29
w pudach: u włościan . 18 21 25 32

A zatem urodzajność ziemi, należącej do właścicieli ziemskich i włościan w Królestwie Polskiem, w stosunku procentowym do urodzajności

ziemi w Prusach, jest niższą: co do żyta—u właścicieli ziemskich o 28,8 proc., u włościan o 37 proc., co do pszenicy o 27 proc. i 37 proc., co do jęczmienia o 36 proc. i 45 proc., co do owsa o 47,9 proc. i 52 proc.

Różnica w kosztach produkcji 1 puda pszenicy w Królestwie Polskiem w przeciwstawieniu do wschodu i południowo wschodu wynosi 25 kop., żyta—23 kop., owsa—16 kop., wówczas, gdy morga ziemi i tu i tam jest obciążoną podatkami w wysokości 51 kop. i 7,1 kop.

Co się zaś tyczy wogóle opodatkowania w Królestwie Polskiem w szczególności zaś ziemi, to daje o tem dokładne pojęcie następujące dane, zebrane przez A. Suligowskiego.

Wszystkich podatków rządowych, według oficjalnych danych z roku 1899, wpłynęło do skarbu państwa z Królestwa Polskiego 134 869,986 rb., a ponieważ ludność obojga pól w Królestwie Polskiem według spisu dokonanego w 1897 roku, wynosi 9,455 933 ludzi, to wynika, że na każdego człowieka, nie biorąc w rachubę płci i wieku, przypada w Królestwie Polskiem podatków przeszło 14 rb. 26 kop., nie licząc w tem podatków kolei skarbowych. Tymczasem zaś w 9-ciu centralnych, czarnoziemnych, najbardziej urodzajnych guberniach Cesarstwa, przypada podatków na jednego człowieka zaledwie 6 rb. 32 kop.

Na każdą morgę ziemi w Królestwie Polskiem, według tychże obliczeń, przypada 51 kop. podatków skarbowych i miejscowych. Jak wysoki jest to opodatkowanie w stosunku do opodatkowania innych miejscowości państwa, widzimy dokładnie z następującej tablicy:

| Okręgi. | Podatki na 1 mor. wogóle | | |
|-------------------------------------|--------------------------|---------------------|-------|
| | Podatki | | |
| | skarbo- we | ziemskie igminne | Razem |
| | K o p i e j k i | | |
| Królestwo Polskie | 36 | 15,0 | 51 |
| Okręg śradni czarnoziemny | 6 | 11,8 | 17,8 |
| Północny czarnoziemny | 6,4 | 11 | 17,4 |
| Północno-zachodni | 7,4 | 5,6 | 13 |
| Przemysłowy | 1,5 | 7,1 | 8,6 |
| Południowy stepowy | 2 | 6,5 | 8,5 |
| Północno zachodni | 1 | 6,7 | 7,7 |
| Nadbałtycki | 3,5 | 3,8 | 7,2 |
| Wschodni | 2 | 5 | 7 |
| Zachodni | 2,5 | 3,3 | 6,3 |
| Nadwołżański | 0,5 | 5,3 | 5,8 |
| Północny | 0,03 | 1,3 | 1,33 |

Wskazane powyżej dane, co do dochodów ziemi w Królestwie Polskiem, w zależności od urodzaju i kosztów produkcji i co do stopnia opodatkowania tej ziemi, wykazują nieodpowiednio wysokie opodatkowanie Królestwa w stosunku do jej sił produkcyjnych.

Wówczas, gdy dochód, jaki daje ziemia, na przykład, w gub. kijowskiej, jest 2,16 razy większym, niż dochód z ziemi w Królestwie Pol-

skiem wogóle i 1,51 razy większy, niż w gub. radomskiej, ta ostatnia płaci 4,7 razy większe podatki, niż gub. kijowska.

Jeśli pomimo tego rolnicy w Królestwie Polskiem, być może, skrapulatniej płacą podatki, niż rolnicy innych miejscowości państwa, to wypłacalność ich bynajmniej nie wpływa z większej możności płacenia, lecz z różnicy, jaka zachodzi w przepisach prawnych, dotyczących ściągania podatków, stosowanych względem placących takowe w Królestwie Polskiem i Cesarstwie.

Reforma uniwersytetów.

Dnia 9 b. m. odbyło się w Petersburgu ostatnie posiedzenie złożonej z rektorów i profesorów komisji do opracowania nowej ustawy uniwersyteckiej.

Postanowiono na niem, że docentami prywatnymi mogą być tylko doktorowie nauk; asystentami, laborantami, prosektorami i t. d. tylko kandydaci danyh nauk. Podwyższy to poziom naukowy siała profesorskiego, gdyż obecnie do objęcia rzeczonych posad wystarczał stopień rzeczywistego studenta.

Docenci, asystenci, laboranci i t. d. domagali się, jak wiadomo, aby ich dopuszczono do rad uniwersyteckich na prawach członków. Z uwagi na to, że rada będzie nadal faktycznie zarządem uniwersytetu, komisya szczęśliwie tylko uwzględniła ich żądanie. Mianowicie docenci, lektorowie i t. d. będą mieli prawo pojedynczo lub zbiorowo zwracać się do rady z podaniami lub wnioskami i będą zywani na jej sesye z głosem doradczym, ilekroć będą rozważane sprawy, ich właśnie dotyczące.

Co do plac, przyjęto zasady projektu z roku 1902, według którego profesorowie zwyczajni mieli pobierać po 6,000 rb. rocznie, nadzwyczajni 4,000, a docenci etatowi po 2 000 rb. Wynagrodzenie od wykładów będzie zniesione. Projekt nowej ustawy nie zna podziału na profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych, więc będą profesorowie na wyższym i na niższym etacie.

To były główne przedmioty ostatniego dnia obrad. Uchwalony przez komisję projekt, jak ogłasza «Prawit. Wiestnik» (№ 23), będzie złożony do zatwierdzenia Damy państwowej.

Zamykając posiedzenia, minister dziękował gorąco delegatom i powiedział, że „w stosunkowo krótkim czasie dokonali tego, czego nie zdolaloby dokonać żadne ministerium, ani wogóle żadna władza centralna“.

